

Pielęgniarki boją się zwolnień

data aktualizacji: 2014.09.06 autor:

- Zapewnienie komfortu pracy w zadłużonym szpitalu jest niemożliwe. W tej sytuacji finansowej żaden pracownik nie może czuć się pewnie. Musimy zaciągnąć pasa. Priorytetem jest dla nas utrzymanie miejsc pracy, nie podwyżki - mówi Jacek Sawicki, dyrektor WSZ w Skierniewicach.

Póki co władze szpitala deklarują, że w najbliższym czasie nie będą występować z żądaniami płacowymi. Zapowiadają jednak, że o każde likwidowane stanowisko pracy będą walczyć. Dyrekcja szpitala u progu reformy zatrudnienia tzw. białego szpitala mówi: - do końca roku nie będzie klasycznych zwolnień. Jacek Sawicki, zarządzający szpitalem w Skierniewicach przyznaje jednak, że redukcja zatrudnienia w pierwszej kolejności może dotknąć najstarszy personel. Należy zachęcić niektóre panie do zawodowego odpoczynku - słyszymy. Dziś co piąta pielęgniarka czy położna w szpitalu to kobieta w wieku, o którym specjaliści rynku pracy mówią 55 plus.

Dziś szpital w Skierniewicach jest jednym z największych pracodawców w regionie. Tylko tzw. białego personelu zatrudnia niemal 400 osób...

Więcej w dostępnym w kioskach wydaniu „Głosu Skierniewic i Okolicy”.

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/21909-piellegniarki-boja-sie-zwolnien>